

Ks. Tomasz Czernik

TOŻSAMOŚĆ JEDNOSTKOWA W WIELOKULTUROWEJ PRZESTRZENI W PROCESIE DYFUZJI KULTUR

W analizie położenia jednostki i jej kondycji istotną rolę odgrywa przestrzeń kulturowa, w której się ona porusza. Zwykle człowieka w tych okolicznościach analizuje się od strony psychologicznej, socjologicznej czy antropologicznej. Z pośród tych różnych odniesień dla przynależności do określonych zbiorowości ważnym wyznacznikiem są imperatywy kulturowe, które jednostka nabywa w procesie socjalizacji i wychowania. Często są one decydujące dla kształtowania się tożsamości jednostkowej. Nabyte w dzieciństwie imperatywy pozostają przyczyną konfliktów tożsamościowych w zderzeniu z szybkimi przemianami, związanymi z ruchami społecznymi i rozwijającą się przestrzenią komunikacyjną. Do tego dochodzi jeszcze specjalizacja społeczna i zawodowa, która wyznacza nowe wyzwania dla jednostki. Samookreślenie, jakie staje się jej zadaniem, wymaga od niej dużej elastyczności i zdolności do zredefiniowania własnej sytuacji i pozycji.

Pojęcie tożsamości jednostkowej wiąże się z kategorią podmiotowości. To oznacza samopoznanie i świadomość „Ja”, jest to także wyznik autorefleksji, która jest cechą istoty świadomej swoich własnych czynów. Podmiotowość jest atrybutem człowieka. Już w początkach socjologii amerykańskiej autopercepcja podmiotu społecznego wiązała się z przekonaniem, że w analizach działania należy uwzględnić wpływ sposobu pojmowania siebie na kierunek i formy jej aktywności interakcyjnej. Jako pierwszy J. M. Baldwin sformułował myśl o wpływie „innego” na autodefinicję podmiotu. Natomiast Ch. H. Cooley wpro-

wadził koncepcję „jaźni odzwierciedlonej”, która swoje korzenie miała w sztuce teatralnej. Autor ten opisywał mechanizm powstawania wyobrażeń i sądów aktora społecznego na temat samego siebie. Tę myśl rozwinął G. H. Mead. W analizie zabawy dzieci zwrócił on uwagę na procedury „podejmowania roli innego” i „znaczącego innego” dla kształtowania się jaźni działającego podmiotu. Podobnie opisywał tożsamość jednostki R. Park, podkreślając w niej „koncepcję siebie” w związku z pełnionymi przez nią ról społecznych¹.

Tożsamość jednostkowa jest pojęciem zamykającym się w auto-identyfikacji, która ma charakter procesualny i jest *in statu nascendi*. Ujmując ją opisowo wiąże się ona z poczuciem dystansu i bliskości. Stan ten ma swoje odniesienie do interakcji społecznych. Jednostka ma w takim stanie przekonanie o względnie bezpiecznej egzystencji. Tożsamość w takim ujęciu jest wyznacznikiem kierunku i form aktywności interakcyjnej jednostek jako podmiotów, aktorów społecznego dramatu. Gdy spojrzymy na nią od strony środowiskowej, to wiąże się ona z poczuciem „swojskości”. Można wtedy mówić o niej w kategorii stopnia zakorzenienia jednostki w życiu społecznym. W odniesieniu do kultury, tożsamość oznacza tendencje do preferowania określonego układu wartości, wzorów kulturowych z zachowaniem pewnego dystansu do ich alternatywnych odniesień. Mamy tu na myśli świadomościowe opozycje „ja” do „inny – my”, „nasze – obce”, które ma znaczenie dla poczucia wspólnoty. Chodzi tu o podobne, typowe sposoby rozumowania, przeżywania, zachowania i działania członków grupy w uwarunkowaniach pokoleniowych, historycznych, kulturowych i geograficznych². W tak rozumianej tożsamości mamy do czynienia ze zjawiskiem o charakterze partykularnym. Jest ona wtedy narzędziem i formą jednocześnie przypisania i odróżniania, skupienia i fragmentacji. Może stąd być ona narzędziem do opisywania psychospołecznych różnic. W heterogenicznym świecie tak rozumiana tożsamość może służyć jako kategoria do porządkowania przez rozdzielanie i przypisywanie jednostek do określonych społeczno-kulturowych układów. Jest ona subiektywnym, przekonaniowym korelatem więzi społecznej i kulturowej. Na tej podstawie Max Weber pisał o „stosunkach wspólnotowych” jako typie stosunku społecznego wpływającego z subiektywnego poczucia afektywnej lub tradycyjnej

¹ Z. BUKSZAŃSKI. *Tożsamość*. W: *Encyklopedia socjologii*. Warszawa 2002 s. 253.

² Zob. L. DYCZEWSKI. *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin 1993 s. 67.

przynależności jego uczestników od „stosunku zrzeszeniowego”, będącego następstwem działania społecznego motywowanego racjonalnie dążeniem do kompromisu lub połączenia interesów³.

W antropologii kulturowej takie dążenie opisywane było jako przejście od więzi pierwotnej do więzi opartej na złożonych potrzebach egzystencjalnych. Opis ten jednak był wyjątkowo statyczny. Jednostka w tak uformowanej tożsamości dążyła do stabilności społeczno-kulturowej jakie dawała jej silna tożsamość zbiorowa charakteryzująca się jednolitością i koherencją. Tak antropologia, chociaż i dzisiaj jest przedmiotem zainteresowania, spotyka się jednak z coraz silniejszą krytyką. Nie bierze ona pod uwagę wpływu poszczególnych kultur na kształtowanie się jednostki w społeczeństwie. Dla przykładu Arjun Appadurai w tym miejscu mówi o „tubylcu”. Jest to typ człowieka uwięzionego w poczuciu fizycznej i ekologicznej immobیلności. Jest to uzależnienie od miejsca i środowiska adaptacyjnego. Chociaż w jego życiu występuje ruch, ale jest on ograniczony swoimi zdolnościami przystosowawczymi. Są w ten sposób zamknięci w swoich myślach i uczuciach. Jest to zjawisko zniewolenia tubylczego przez konkretność miejsca⁴.

W przemianach społecznych powstają coraz bardziej rozwinięte i złożone formy identyfikacji jak etniczne, narodowe, cywilizacyjne interpretowane jako poszerzone kręgi przynależności. Wytwarzają one nowe elementy więziotwórcze. Rozbudowuje się poczucie odrębności i różnicowania. Przy procesie mobilizacji różnic rodzi się poczucie odrębności jako ekskluzywnego ośrodka i koniecznej przynależności⁵. Może być ona przypisana lub refleksyjna, jest wtedy wyznacznikiem autoidentyfikacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że tak rozumiana tożsamość nie jest wystarczająca do opisanie współczesnej sytuacji identyfikacyjnej.

³ M. WEBER. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa 2002 s. 30.

⁴ A. APPADURAI. *O właściwe miejsce w hierarchii*. W: *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*. Red. M. Buchowski. Warszawa 1999 s. 231.

⁵ Zob. A. APPADURAI. *Modernity At Large, Cultural Dimensions of Modernity*. London and Minneapolis 1996.

1. NEGOCJOWANIE TOŻSAMOŚCI – DETERYTORIALIZACJA

W procesie technicyzacji, komunikacji i globalizacji trudno sobie wyobrazić świat jako zbiór autonomicznych, monadycznych kulturowo przestrzeni nazywanych narodem, grupą etniczną, regionem. Te gwałtowne procesy uderzają w tradycyjne struktury społeczne, poddając je nieustannej próbie. Różnorodność kulturowa w odczuciu jednostki pogłębia się, za tym idą nowe formy tożsamościowych sposobów dostosowawczych⁶. Obserwuje się zjawisko odkotwiczenia się poszczególnych kultur od geograficznych jej uwarunkowań. Dotychczas miejsce rozumiane przestrzennie i czasowo było tym determinantem. Zjawisko to antropolodzy nazywają deterytorializacją kultury wywołaną procesem globalizacji. Zmienia się pojęcie lokalności. Choć ta wydaje się być naturalna i istotna dla życia jednostki, to nie jest już przez nią przeżywana jako miejsce o ograniczonej przestrzeni. Lokalność jest w takim ujęciu miejscem światowej transmisji kulturowego doświadczenia⁷. Ten nowy stan znajduje potwierdzenie w masowej migracji, ekspansji mediów, finansów, technologii i ideologii. Wielkie uwolnione masy społeczne pozostawiają swoje miejsca pochodzenia i przemieszczają się zarówno w przestrzeni fizycznej, geograficznej, ale również w przestrzeni mentalnej, kulturowej, która przestaje być już przypisana do określonego lokum. W przypadku migracji fizycznej jak migracja zarobkowa, to zjawisko deterytorializacji ukazuje się wyraźnie. Oprócz tej formy migracji coraz częściej mamy do czynienia z migracją kulturową, kiedy na drodze mentalnej następują zmiany tożsamościowe.

Multikulturalizm będący probierzem liberalnej polityki, gdzie argumentem usprawiedliwiającym wielość kulturową w obrębie jednej kultury są prawa człowieka, często powoduje destrukcję struktur społeczno-polityczną i kulturową. Jest on przyczyną procesów transformacyjnych tożsamości, np. muzułmańscy obywatele Francji czy lud-

⁶ M. KEMPNY, E. NOWICKA. *Elementy teorii antropologicznej – wprowadzenie*. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Red. M. Kempny, E. Nowicka. Warszawa 2003 s. 8.

⁷ Zob. N. GARCIA CANCLINI. *Hybrid Cultures. Strategies for Entering and Leaving Modernity*. Minneapolis 1995.

ność turecka w Niemczech. Akceptują oni większość cywilizacyjnych urządzeń i techniczną infrastrukturę kraju osiedlenia, ale jednocześnie domagają się zachowania swoich przekonań kulturowych wewnątrz miejsca zamieszkania, wprowadzając relatywizm w sferze moralnej.

Idea deterytorializacji, w odróżnieniu od koncepcji homogenizacji kultur, nie zakłada bezpośredniej destrukcji lokalności i powszechnej uniformizacji – charakterystycznej dla procesu globalizacji – lecz powoduje pewnego rodzaju „odkotwiczenie” kulturowego doświadczenia z jego tradycyjnych lokalnych portów. Miejsce, w którym żyjemy jest coraz bardziej przenikane przez treści pochodzące z zewnątrz. Odrębność charakterystyczna dla społeczno-kulturowych uwarunkowań przestaje być już tak wyraźna. Górę biorą globalne standardy kultury. Zjawisko to można opisać słowami A. Giddensa jako „działanie na odległość”. Kultura przestaje mieć charakter lokalny. Jest ona towarem eksportowym. Ich obecność w nowych miejscach zauważalna jest przez dystans, który jest na początku widoczny. Jest to powolna deprecjacja miejsca przez zatarcie się granic geograficznych. Ten nowy postmodernistyczny stan jest wyzwaniem dla tożsamości jednostki, która na tej drodze odrywa się od miejsca swoich narodzin i swego przypisanego czy zakorzenienia bezpośrednio, w aktach migracji, lub pośrednio przez migrację „mentalną” jako alternatywną propozycję kulturową. Zmienia się *habitus* i sposoby identyfikacji kulturowej. Przykładem mogą być narastające przepaści międzypokoleniowe w wymiarze podzielanych imperatywów kulturowych w ramach danej lokalizacji. Iluzoryczne oczekiwania jednorodności i spójności kultur w tych procesach społecznych wydają się być utopią. Im bardziej zmienia się nowe środowisko egzystencji człowieka, tym poważniejszej reorientacji może wymagać jego tożsamość. Manifestuje się to najczęściej w kryzysie tożsamościowym i relatywizmie moralnym. Taki kryzys w ujęciu antropologicznym przezwyciężony może być na drodze reorientacji tożsamościowej, która opisywana jest terminami: adaptacja, asymilacja, przystosowanie. Wielu socjologów używa nowego określenia na to zjawisko, jakim jest proces negocjowania tożsamości⁸. Jest to proces o charakterze interakcyjnym, przebiega-

⁸ A. GIDDENS. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa 2001.

jącym po linii wielostronnych dążeń i oczekiwań uczestników życia społecznego. W trakcie negocjacji występuje efekt modyfikacji, który z punktu widzenia psycho-społecznego może przybierać różne formy wyrazu emocjonalnego. Stąd w nowym opisie tożsamości jednostki kładzie się akcent na jej charakter procesualny. Jest ona odkrywana na gruncie refleksyjnej dekonstrukcji romantycznych i historycznych jej ekspresji. Jak pisze A. Giddens jest to zjawisko nowe. Jeszcze będące w stadium rozwoju. Nie we wszystkich regionach świata zauważalne w takim stopniu jak w społeczeństwach rozwiniętych. Jest to proces, któremu jeszcze daleko do zakończenia.

Sam przebieg zmian w wymiarze kształtowania się nowej tożsamości jest przedmiotem sporu. Chaos jaki powstaje w wyniku intensyfikujących się dyfuzji kultur, nie daje się uporządkować i trudno jest uchwycić ewentualne tendencje zmian. W postnowoczesnym świecie typowe formy tożsamości skoncentrowane wokół pokrewieństwa, wyznania, etniczności, narodowości, cywilizacji, weszły w fazę zaniku lub radykalnej przemiany, ustępując pola nowym formom konfiguracji identyfikacji i fragmentacji jednostki. Znajduje się ona w procesie modernizacji, urbanizacji, westernizacji, amerykańizacji czy globalizacji. W swojej podstawie jej orientacje prospołeczne ulegają dywersyfikacji. Znajduje to odzwierciedlenie w złożonym, niejednorodnym charakterze ewoluującym w szybkim tempie rzeczywistości, która znajduje się w fazie dekompozycji tradycyjnych konfiguracji kultur i tożsamości. Na tym tle rodzą się nowe układy. Niejasność tych przemian wiąże się z nakładaniem na siebie dawnych i nowych form kulturowych, które dopiero w czasie ulegają krystalizacji i dojrzewaniu. Na tym tle przemian tworzą się różne teorie od radykalnych jak Samuela Huntingtona głoszącego „zderzenie cywilizacji” lub Francis Fukuyama „koniec historii” po optymistów takich jak Johna Tomlinsona widząc w postnowoczesności szansę na powstanie nowoczesnej tożsamości⁹. Widzi on pozytywność owych przemian w krystalizowaniu się i porządkowaniu kultur z wrogich i zwalczających się w poperowskie „społeczeństwo otwarte”, społeczeństwo nowoczesne¹⁰. Nawet ruchy fundamentalistyczne, które wyostrzają swoją tożsamość przez akty terrorystyczne,

⁹ S. HUNTINGTON. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa 1998; F. FUKUYAMA. *Koniec historii*. Poznań 1996; J. TOMLISON. *Globalization and Cultural Identity*. W: *The Global Transformation Reader. An Introduction to the Globalization Debate*. Ed. D. Held and A. McGrew. Cambridge 2003 s. 270-271.

¹⁰ K. R. POPPER. *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Warszawa 2006.

ostatecznie sprzyjają krystalizacji własnej identyfikacji. W tym kryje się przyczyna zachowań polaryzujących stanowiska. Jest to problem dla państw narodowych z jednej strony proces globalizacji nie pozwala im zachować ekskluzywnego charakteru własnej kultur, z drugiej akty terrorystyczne wzmacniają lokalną kulturę. Mimo tej złożoności państwom tym nie jest łatwo zachować koherentnego układu tożsamościowego, ponieważ migracja jako zjawisko nieustannie się nasila. W ramach nowoczesnych społeczeństw tworzą się „diasporyczne przestrzenie publiczne”, swoistego rodzaju getta, które nieustannie zagrażają monopolowi tożsamości kulturowej narodu¹¹. C. Geertz nazywa to procesem fragmentyzacji, „rozkawałkowaniem świata”. Kultura w takim ujęciu ulega ciągłej rekompozycji, wypierania więzi i tożsamości przybranych. Jedne są bardziej zakorzenione, drugie są tylko na chwilę. To zjawisko permanentnej niekoherencji znajduje swoje odzwierciedlenie w postaci różnych problemów w krajach rozwijających się, gdzie wieloetniczna struktura będąca efektem dawniejszych podziałów kolonialnych łączy się słabo ze strukturami państwowymi, co prowadzi do politycznej destabilizacji i aktów przemocy na tle etnicznym¹². Mając to na uwadze próbuje się dekomponować zastane kultury różnych krajów pod kątem wyznaniowym, migracyjnym, narodowościowym, geograficznym, starając się uchwycić samą złożoność poszczególnych konglomeratów kulturowych. Fundamentem dla nich wszystkich jest historia, która wypełniona jest przemocą. Taki demontaż dostarcza dużo wiedzy na temat problemów tożsamościowych. Z tych badań wynika jasno, że różnice są w nieustannym procesie pogłębiania się, rodzą się podziały w podziałach. Dobrobyt nie jest zatem źródłem jedności społecznej. Jest tylko swoistego rodzaju jej stabilizatorem. Łączą się tu procesy globalizacji z modernizacją, generują one niestabilność gospodarczą, za którą podąża dynamika zmian tożsamościowych.

2. GLOBALIZACJA JAKO KULTURA KOLAŻU

Dwa trendy zmian spotykają się ze sobą na gruncie życia społecznego – globalizacja i tożsamość. W tym spotkaniu tworzy się globalna

¹¹ Zob. A. APPADURAI, *Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization*. Minnesota 1996.

¹² C. GEERTZ, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*. Kraków 2003 s. 278.

tożsamość obejmująca swym zasięgiem coraz większe zbiorowości. Tożsamość w tym okolicznościach jest wyznacznikiem kulturowych przemian. Nowy mariaż kulturowy jest niczym innym jak pewnym starciem się tego, co lokalne z tym, co światowe i bez granic. To wywołuje zmianę rozumienia tego, co lokalne. W badaniach nad kulturą, koncentrowano się na kulturze lokalnej, czyniąc ją wyznacznikiem przemian społecznych w ramach socjologii kultury, czy antropologii. W nowych okolicznościach, które wyznacza globalizacja patrzenie na kulturę lokalną musi ulec pewnej transformacji na rzecz jej zdolności kreatywnych, kulturotwórczych. Tożsamość jednostki jest wynikiem wzajemnej kreacji kultury lokalnej i globalnej¹³.

Nie można w tym kontekście kwestionować utrzymywania się wyodrębnionych i względnie spójnych układów kulturowych, które są podtrzymywane przez państwa narodowe, kościoły, systemy prawne. Jednak z punktu widzenia sił globalizujących będą one ulegać pewnemu przeprofilowaniu, choćby dlatego, że zmiany niesione przez kulturę globalną są atrakcyjne i żaden układ w historii nie miał bezwzruszowego charakteru. Szczególnie ludzie młodzi są chłonni nowych powiewów kultury.

Defensywne kultury lokalne zwykle zostają zepchnięte po jakimś czasie na margines lub stają się historyczne. Dla doświadczenia jednostki, która jest w takich okolicznościach mobilna jedynie „siłą inercji”, taka defensywność jest źródłem frustracji. Jest ona zamknięta w więzieniu, gdyż nie ma możliwości negocjacji znaczeń, które dostarczają jej nowe prądy społeczno-kulturowe. Jednostka w takiej sytuacji jest zlokalizowana ideologicznie, a tożsamościowo jest poza swoim miejscem życia czyli poza kontrolą. Negocjacja kulturowa będąca źródłem tożsamości jednostkowej przestaje być dla niej sensotwórcza, utrudnia także interpretacje działania. To jest ta przyczyna frustracji¹⁴. Na tej podstawie rodzi się nieodparta potrzeba migracji. Jeśli ta potrzeba jest ograniczona przez państwa, to jest źródłem niepokojów wewnątrz państwowych, gdyż generuje nowe podziały.

Z intensyfikowana mobilność prowadzi do osłabnięcia centrów kulturowych występujących w kulturach lokalnych. Pluralistyczny świat traci na tej drodze swoją dawną przejrzystość. Jeszcze pluralizm

¹³ M. CASTELLS. *The Power of Identity. W: The Information Age: Economy, Society and Culture*. Vol. II. Blackwell. Oxford 1997 s. 2.

¹⁴ Z. BAUMAN. *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa 2000 s. 7.

uważano za coś naturalnego. Pod wpływem czynników globalizacji i modernizacji przybiera on zupełnie inny charakter. Staje się, jak w kalejdoskopie, zmieniającym się i mieszającym układem. Mamy do czynienia z kulturą kolażu, czyli wymieszanych ze sobą elementów, w których sytuuje się życie jednostkowe. Pluralizm jako klucz do rozumienia nowego świata stracił swoją moc interpretacyjną. Dzisiaj układy kulturowe są raczej opisywane w procesie hybrydyzacji i kreolizacji. Ulegają one dehierarchizacji, centra kulturowe ulegają przesunięciu i osłabnięciu. Obserwuje się raczej pewną cyrkulację kultur, które wyzwalają tendencje większego w nie zaangażowania. Proces ten wywołany dominacją kulturą kolażu, umacnia autonomizację samej kultury względem struktury społecznej i ekonomicznej. O tym już pisał D. Bell. Kultura lokalna przestaje być nadbudową dla struktur społeczno-ekonomicznych. Nowe potrzeby rodzące się w tworzącej kulturze wymuszają zachowania ekonomiczne, nadając im nowy kierunek. Liczy się zaspokojenie gustów „kulturalnych mas”. Wcześniej gospodarka kształtowała życie społeczne, teraz uproszczając kultura kolażu kształtuje zachowania rynku, a co za tym idzie całej gospodarki. Za tymi zmianami podążają zmiany w zachowaniach moralnych. Dawniej człowiek dożył do określonego celu, będąc powściągliwy i zdyscyplinowany, dzisiaj wywyższone „ja” dąży do wyróżnienia się, do osiągnięcia zmaksymalizowanej satysfakcji. Jest to nowy styl życia wywołany konsumpcją rozumianą już nie tyle ekonomicznie, ale bardziej kulturowo¹⁵. Zmiana ta idzie nawet dalej. Swoboda wyboru stylu konsumpcji wraz z upowszechnianiem się wykształcenia prowadzi do indywidualizacji zachowań konsumpcyjnych. Na tej podstawie tworzy się tolerancyjna atmosfera społeczna i specjalizacja życia. Społeczeństwo postnowoczesne jest społeczeństwem ekspertów, ludzi wiedzy i informacji, którzy szukają swojej tożsamości w dyskretnym, jakby za parawanem, życiu. W kulturze kolażu coraz większą rolę odgrywają bardzo zróżnicowane i zwielokrotnione statusy i role społeczne. Niektóre z nich spotykane z dezaprobatą ogółu zaczynają się manifestować jako równoprawne i alternatywne. Przykładem mogą być mniejszości seksualne, które funkcjonowały wcześniej jako tabu społeczne, dzisiaj stają się obecni na równi z innymi grupami.

¹⁵ D. BELL. *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Warszawa 1994 s. 24.

Równouprawnione style konsumpcji kształtują nowe statusy i stwarzają nowy rodzaj migracji, jakim jest poszukiwanie szczęścia na drodze przechodzenia z jednego stylu na drugi. To co pisał D. Bell było w jakimś sensie prorocze, gdyż teraz ta sytuacja jest już uważana za fakt. Jego prognoza uwidacznia się dzisiaj wyraźnie w procesie globalizacji, w którym kultura przybiera różne formy o zacierających się granicach wpływów. Kultura nazywana popularną, przekracza granice społeczne, religijne, państwowe i kontynentalne, zacierają się w niej różnice narodowe, etniczne i językowe. Przykładem może tu być współczesny nastolatek, który uczy się języków, ubiera się zgodnie z propagowaną modą przyjętą wprost z magazynów młodzieżowych o szerokim zasięgu występowania, dzięki mediom elektronicznym przekracza on wszystkie granice. Jest to już „globalny nastolatek”, który w spotkaniu ze swoim rówieśnikiem z innego kraju nie czuje dużych różnic w sposobie zachowania i bycia. Dla niego płaszczyzną porozumienia jest popularna tożsamość, którą został przeniknięty i która jest już jego własną¹⁶.

Rodzi to jednak poważne trudności w wymiarze psycho-społecznym. Tożsamość hybrydowa, skolażowana uwydatnia trudny wybór, który jest związany z dysonansami nieustannych negocjacji kulturowych. Najczęściej objawia się to w trudnościach komunikacyjnych. Nie uzgodnione światy naszych spostrzeżeń i zindywidualizowana autonomia naszych wybranych stylów życia prowadzi do napięć i dużych trudności we wzajemnym porozumieniu. Efektem takiego stanu rzeczy jest często dezorientacja, z którą kryją się stres, depresja, nerwica. Dla badacza kultury ostatecznie jest tylko potwierdzeniem owych zmian, czyli dekonstrukcji tradycyjnych układów kulturowych i tworzenie się tożsamości wielokulturowej¹⁷.

3. UWOLNIENIE KULTURY I WYOBRAŻONA TOŻSAMOŚĆ

W nowym świecie jednostka ma dostęp do ogromnych zasobów obrazów i treści. To stanowi materiał do kreowania nowej tożsamości.

¹⁶ Zob. Z. MELONIK. *Kultura instant – paradoksy pop – tożsamości*. W: *Edukacja w czasach pop-kultury*. Red. W. Brusztka i A. Tchorzewski. Bydgoszcz 2002.

¹⁷ Zob. G. Delanty. *Beyond the Nation State: National Identity and Citizenship in a Multicultural Society – A Response to Rex*. „Sociological Research Online”. <http://www.socresonline.org.uk>.

Poprzez media ludzka wyobraźnia została zdemokratyzowana. Każdy może identyfikować się z różnymi lokalnymi kulturami, a nawet żyć w nich na poziomie wyobraźniowym. Media dyktują styl współczesnej kultury, kształtując w ten sposób ludzką wyobraźnię i wrażliwość. Uwolnione przez nią składniki różnych kultur dryfują po świadomości jednostek, budząc potrzebę kształtowania własnego *ego* na zasadzie eksperymentu. Wszechobecne treści kultury popularnej stykają się z różnymi elementami kultur lokalnych wzajemnie na siebie oddziałując, co można zauważyć w indyferentyzmie moralnym. Można być na przykład muzułmaninem w krajach chrześcijańskich i czuć się jakby u siebie. Uwolnione przez media treści kultur obcych sprawiają, że można w sposób pośredni je doświadczać, będąc poza ich uwarunkowaniami przestrzenno-czasowymi¹⁸. Ponieważ nie są one zwykle zinternalizowane społecznie na tyle silnie, aby były traktowane zwyczajowo jako pewien podzielany kod kulturowy, to dają się poznać jako demonstracyjna identyfikacja domagająca się tolerancji. Ma to wpływ na zmiany o charakterze mentalnościowym, w których tworzą się wyobraźniowe społeczności i ich tożsamości. Wyznacznikiem takiej wyobraźni jest kategoria potrzeby, która zmienia się w spirali kolażu kultur. Zdemokratyzowana wyobraźnia medialna otwarta jest na inność przez odkrywane nowe pragnienia i aspiracje. Tak powstaje kultura permissywna – tolerancji i przyzwolenia.

4. EMANCYPACJA TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ

Kryzys tożsamościowy, jaki daje się poznać w słabej kondycji psychicznej współczesnego człowieka i w braku jego poczucia wspólnotowości, wymaga pewnej głębszej refleksji. Niektóre środowiska społeczne na drodze ideologicznej starają się tę tożsamość profilować na drodze wychowania, reformy mediów oraz przez prawną ochronę podzielanych przekonań. Jest to zjawisko przypisania, czy stygmatyzacji kulturą. Środowiska te kładą nacisk na imperatywy kulturowe charakterystyczne dla danej szerokości geograficznej. Jest to podejście uwarunkowane także historycznie jako korzenie danej kultury. Ochrona aksjonormatywno-ideowa stawia jednak pytanie o trwałość

¹⁸ GIDDENS. *Nowoczesność i tożsamość*. s. 47.

tak przypisanej, jak i przypisywanej identyfikacji w strukturze tożsamości jednostkowej. Istniejąc już, tendencja demontażu zastanych kultur zdaje się temu przeczyć. Należałoby zatem przyjąć, że kultura i związana z nią tożsamość jest rzeczywistością dynamiczną. Nie można jej ujmować statycznie i koherentnie. Modelem alternatywnym dla ustabilizowanych układów społeczno-kulturowych byłby model emancypacyjny oparty na szerokiej skali pola wyboru, refleksyjnej autokreacji człowieka w jego relacjach ze społecznością.

Zatrzymanie fali nowych elementów kultury w globalnym świecie nie jest możliwe. Widać to na przykładzie krajów rozwijających się, które chociaż wyrosły z kontestacji uzależnień i zniewoleń politycznych, szybko uzależniają się od swoich zarówno wybawicieli jak i dawnych okupantów. Do tego dochodzi migracja zarobkowa, która przez swoje kontakty z miejscem pochodzenia utwierdza te państwa w kulturowej zależności. Ład kulturowy, który istniał w zniewolonym kraju, wzmocniony przez poczucie ucisku i prześladowania, w nowej sytuacji ulega dekonstrukcji przez proces globalizacji i mediatyzacji kultury. To zmienia radykalnie warunki krystalizacji tożsamości kulturowej nowych społeczeństw¹⁹. Podejście alternatywne, w którym przyjmuje się tożsamość w jej dynamicznym aspekcie, zakłada otwartość i gotowość jednostki do mierzenia się z zinstytucjonalizowaną strukturą. Przygotowanie jej na taki sposób funkcjonowania w społeczeństwie chroni przed traumatycznymi konsekwencjami. Kultura jest w dobie globalizacji refleksją podmiotu działającego w jego środowisku życia. Przypisane jej walory pozostają jedynie jedną z alternatyw, które mogą pomóc w zachowaniu własnej tożsamości.

Tożsamość jednostkowa w globalnym świecie jest negocjowana, hybrydowa, skolażowana i wyobrażona. Jest wynikiem dyfuzji kultur spotęgowanej rozwojem mediów, nowej ruchliwości społecznej oraz emancypacji. Nowe podejście do tożsamości zakłada kulturę samorealizacji, subiektywizmu moralnego i autentyczności. Ideał człowieka w takim ujęciu to człowiek kreatywny, wytwarzający kulturę na drodze samorefleksji.

Tak rozumiana tożsamość i proces jej kształtowania może mieć duże znaczenie dla działalności pastoralnej Kościoła. Kościół musi być w nieustannym dialogu ze światem. To jest wyzwanie dla ewangelizacji kultur. Nie można bowiem rozumieć świata statycznie. Każde

¹⁹ Zob. *Questions of Cultural Identity*. Red. S. Hall, P. Du Gay. Sage Publns 1996.

pokolenie staje wobec przemian właściwych dla jego czasu. Podobnie jest w kwestii rozumienia miejsca chrześcijaństwa w „globalnej wiosce”. Jeśli ma mieć ono wpływ na zastaną i zmieniającą się kulturę, to musi ją rozumieć i na tej drodze wpisywać się w ten świat z całą dynamiką ewangelicznego życia, które jest żywą tkanką Kościoła. Refleksja nad kulturą w globalizującym się szybko świecie stawia zatem nowe wyzwania dla ludzi wierzących. Wymaga od nich szerszego spojrzenia na dokonujące się zmiany – zarówno od tej dobrej jak i złej strony. Aby chrześcijaństwo było nadal odpowiednie dla współczesnego człowieka i poruszało do aktywnego kształtowania kultur.

INDIVIDUAL IDENTITY IN THE MULTICULTURAL SPACE IN THE PROCESS OF CULTURAL DIFFUSION

S u m m a r y

The world of modern cultures is highly made more dynamic. It seems that chaos which comes into being as a result of intensifying cultural diffusion can not be put in order and it is difficult to catch possible trends of changes. In the postmodern world typical forms of identity concentrated on blond relationship, denomination, ethnicity, nationality or civilization came into stage of disappearance or radical transformation, being replaced by new forms of configuration of identification. The individual identity there is surely in a process of modernization, urbanization, westernization, Americanization or globalization, as a result of it is somehow negotiated, hybrid, collaged and imagined. It is a result of cultural diffusion enhanced by development of mass media, new social mobility and emancipation. New attitude to the identity assumes the culture of self-realization, moral subjectivism and authenticity. Ideal of the human being in such view that is creative man, creating the culture on the road self-reflection.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: tożsamość, wielokulturowość, dyfuzja kultur, zmiana społeczna

Key words: identity, multiculturalism, cultural diffusion, social change